

Zbigniew RZEPKA

Recenzja. Wrzesień 1939. Wspomnienia uczniów wadowickiego gimnazjum i liceum

Redakcja: Piotr Wyrobiec, Marcin Witkowski

Wstęp: Teodor Gąsiorowski

Wadowickie Centrum Kultury im. Marcina Wadowity

Wadowice 2009

Rocznice wydarzeń, zwłaszcza tych doniosłych, są doskonałą okazją do popularyzacji wiedzy historycznej w skali tak ogólnonarodowej, jak i, co nawet ważniejsze, w skali regionalnej. Nic tak nie przemawia do wyobraźni odbiorcy jak umiejscowienie zdarzeń, poznanych najczęściej pobieżnie z kart podręczników, w realiach własnej „małej ojczyzny”, w miejscach z którymi jest się związanym emocjonalnie. Jeśli dodatkowo opowiadają o nich zwykli ludzie z którymi można łatwo się zidentyfikować, np. rówieśnicy czytelnika, to dodatkowym atutem takich wspomnień jest wyjątkowa autentyczność i „surowość” przekazu pozbawionego literackich upiększeń i naukowej retoryki.

Bez wątpienia takie walory ma książka *Wrzesień 1939. Wspomnienia uczniów wadowickiego gimnazjum i liceum*, wydana przez Wadowickie Centrum Kultury w 70. rocznicę wydarzeń związanych z kampanią wrześniową na ziemi wadowickiej. Zasadniczą jej częścią są wspomnienia 125 uczniów wadowickich szkół, odnalezione w archiwum parafii Ofiarowania NMP, do tej pory zupełnie nieznane nie tylko szerszemu odbiorcy ale nawet zawodowym historykom. Wspomnienia, a właściwie wypracowania, spisane zostały podczas krótkiego okresu wznowienia nauki w szkole w październiku 1939 r., a więc praktycznie bezpośrednio po powrocie uczniów z wrześniowej tułaczki co dodatkowo podnosi ich wartość. Sam pomysł spisania w celach dokumentacyjnych dopiero co przeżytych wydarzeń wyszedł najprawdopodobniej od ówczesnego dyrektora liceum, a prace uczniów nie miały być oceniane, o czym świadczy brak ingerencji w błędy popełnione przy pisaniu.

Prace uczniów poprzedzone zostały słowem wstępnym od redaktorów merytorycznych opisującym historię powstania i odnalezienia zeszytu z wypracowaniami. Kolejną, bardzo ważną częścią książki jest rozbudowany wstęp historyczny autorstwa dr. Teodora Gąsiorowskiego. Wprowadza on w sytuację geopolityczną i wojskową Polski w roku 1939, a także w położenie strategiczne, dyslokację jednostek i cele postawione Armii „Kraków”. Wyjątkowo trafnym zabiegiem zastosowanym we wstępie jest wplecenie w opis działań wojennych w pasie Armii wspomnień wadowickich uczniów, co pozwala na bardzo precyzyjne umiejscowienie w czasie i przestrzeni przedstawianych przez nich wydarzeń, z których znaczenia często nie zdawali sobie sprawy. Jest to tym ważniejsze, że w tekstach poprawiono ortografię zostawiając niezmienione czasem błędne lub nieściśle informacje podawane przez piszącego (głównie daty wydarzeń) oraz ówczesne nazwy miejscowości (np. Ujście Solne – dziś Uście Solne). Jediną nieściślością znaną we wstępie jest informacja o lotnictwie myśliwskim przydzielonym Armii „Kraków”, w rzeczywistości wg

większości opracowań składało się z dwóch eskadr (121 i 122) wyposażonych w samoloty PZL P-11c (liczące po 10 maszyn) natomiast trzecia z eskadr III Dywizjonu 2 Pułku Lotniczego (123) wyposażona w samoloty PZL P-7a wcielona została 31 sierpnia 1939 roku w skład Brygady Pościgowej.

Treść podstawowa publikacji czyli wypracowania uczniów jest tak różna, jak różni byli piszący je młodzi ludzie, pochodzący z wielu środowisk, co rzutowało w pewnym stopniu również i na ich losy podczas tragicznego września. Tak samo były odmienne ich przeżycia, niektóre wyjątkowo tragiczne i bolesne, wiążące się z utratą najbliższych lub przynajmniej dobytku, oglądanym cierpieniem i niedolą tułaczy, inne przypominające bardziej wakacyjną wycieczkę z dodatkowymi atrakcjami. Z większości przebija się zaskoczenie tak szybkim i niekorzystnym przebiegiem działań wojennych, potęgowane przez wrażenie chaosu i rozsypania się dotychczas uporządkowanego świata. Pamiętajmy, że wspomnienia pisane są przez pierwsze pokolenie urodzone i wychowane w niepodległej Polsce, od kołyski karmione ideałami walki o wolność, przepojone patriotyzmem, patrzące z nadzieją w przyszłość. Przekonywane przez propagandę o wartości, sile i nowoczesności własnej armii nie mogło uwierzyć w tak szybką jej klęskę, upatrując często przyczyny przegranej w zdradzie i szpiegostwie, przede wszystkim jednak w przewadze technicznej najeźdźcy, którą naocznie mogli zaobserwować. Nie może to umniejszać wartości ich osobistych ocen, opinie uczniów najprawdopodobniej odzwierciedlały poglądy ich rodzin i dużej części społeczeństwa, a nawet niemieccy wojskowi nie spodziewali się jaka będzie skuteczność zastosowanej po raz pierwszy strategii Blitzkriegu. To właśnie błyskawiczny pochód wojsk niemieckich (w porównaniu do wcześniej toczonych wojen – jak pokazały późniejsze doświadczenia II wojny światowej był najwyżej przeciętny) zniweczył wysiłek uchodźców usiłujących wydostać się na tereny niezagrożone, aby tam kontynuować walkę z agresorem. Wielu spośród wracających z często kilkutygodniowej tułaczki zastawało swoje domy zniszczone lub splądrowane. Trudno z wypracowań wywnioskować jednoznacznie co powodowało że jedni uczniowie, czasem z całymi rodzinami udawali się na tułaczkę, a inni zostawali w domach czekając na nadchodzący niepewny los, zarządzenia władz dotyczyły tylko mężczyzn w wieku powyżej 15 roku życia. Z pewnością ewakuowali się przede wszystkim przedstawiciele rodzin inteligentnych, urzędniczych, wojskowych, pracowników policji, poczty, kolei. Najczęściej natomiast zostawali w domu mieszkańcy wsi, którzy też najmniej dotknięci zostali utratą lub zniszczeniem mienia. Przekłada się to nawet bezpośrednio na obszerność wypracowań. Uczniowie którzy zostali w domu mieli po prostu znacznie mniej do opisanego niż ci którzy ruszyli w wielodniową wędrówkę. Również styl i język pracy świadczą o dojrzałości piszącego, stosunku emocjonalnym do opisywanych spraw, a często także głębokim patriotyzmem i woli walki z okupantem. Najbardziej budujący dla czytelnika jest przebijający się w wielu wypracowaniach optymizm i nadzieja na ostateczną wygraną pomimo tak świeżego i tragicznego doświadczenia.

Książka, mimo że nie jest naukową edycją źródła, wyposażona jest w podstawowy aparat naukowy. Dość liczne przypisy uzupełniają tekst źródłowy, korygują błędy i podają informacje, których autorzy wspomnień z oczywistych względów nie mogli posiadać. Indeks autorów wypracowań ułatwia poruszanie się po książce, zostawia jednak pewien niedosyt spowodowany brakiem indeksu wszystkich nazwisk występujących w tekście. Dalszym ułatwieniem przy korzystaniu mógłby być indeks geograficzny, a to z powodu bardzo pogmatwanych dróg wrześniowej ucieczki, na które rzucił uczniów wadowickich szkół

wybuch II wojny światowej.

Podsumowując należy stwierdzić, że prezentowana publikacja stanowi cenne uzupełnienie wiedzy zarówno dla naukowca piszącego o historii wojskowości czy historii społecznej, jak i dla wszystkich zainteresowanych historią regionu i/lub kampanii wrześniowej, którzy na kartach jej natkną się na znane sobie miejsca, potwierdzą posiadane już informacje lub zobaczą je z innej perspektywy.